

PORTFEL STATYSTYCZNEGO POLAKA – KONDYCJA FINANSOWA POLAKÓW

Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej

Lipiec 2018 r. | EDYCJA II cz. 1

Prezentujemy pierwszą część raportu „Portfel statystycznego Polaka”, który jest II edycją badania zrealizowanego w 2015 roku. Aktualny raport został przygotowany na podstawie wyników badań przeprowadzonych przez Kantar Millward Brown. Badanie jest w pełni reprezentatywne.

Raport stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o aktualną sytuację finansową Polaków, koszty życia, problemy z terminowymi płatnościami zobowiązań na podstawie opinii i realnych zachowań Polaków. Odniesienie do pierwszej edycji badania pozwala na porównanie sytuacji i pokazanie kierunku zmian. Oprócz danych pochodzących z badania opinii, znajdują się tutaj także twarde dane pochodzące z bazy Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.

„PORTFEL STATYSTYCZNEGO POLAKA” SKŁADA SIĘ Z TRZECH CZĘŚCI:

1. Kondycja finansowa Polaków

2. Koszty życia w Polsce
3. Regulowanie płatności, czyli skąd się biorą długi Polaków

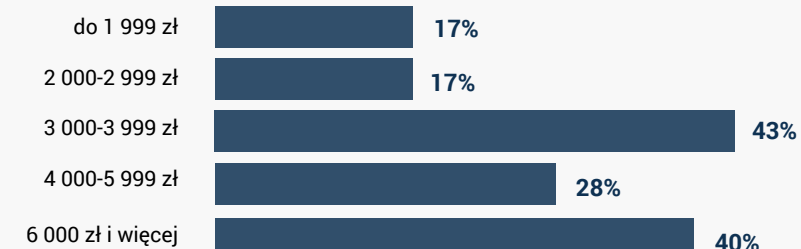
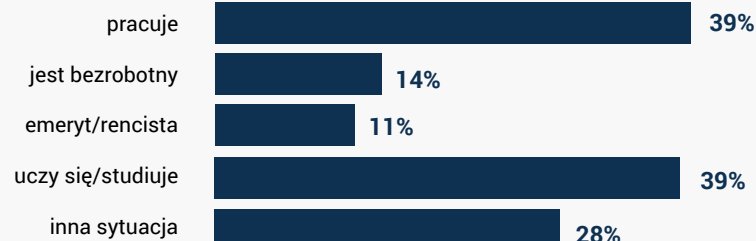
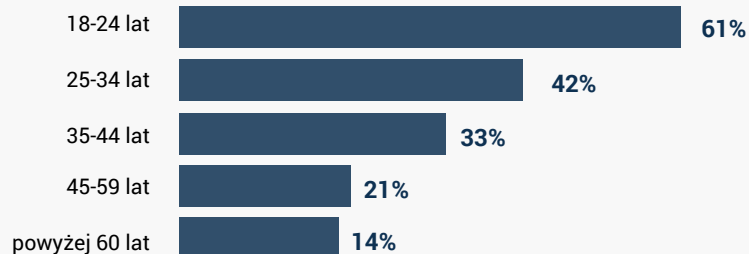
Połowa Polaków twierdzi, że ich sytuacja finansowa w porównaniu z ubiegłym rokiem pozostaje bez zmian. Tych, którzy przyznają, że mają lepiej, jest 30%, podczas gdy tych, którym wiedzie się gorzej – 20%.

Zdecydowanie częściej na **poprawę sytuacji finansowej** wskazują mężczyźni (35%), osoby do 34. roku życia oraz zarabiające powyżej 3 000 złotych netto. Przy czym najbardziej optymistycznie na swoje finanse patrzą... osoby do 24. roku życia. W tej grupie wiekowej aż 61% przyznało, że ich sytuacja finansowa jest lepsza niż rok temu. Co ciekawe, odsetek osób, które wskazują na poprawę sytuacji wśród pracujących

jest taki sam jak wśród osób uczących się i studiujących (39%), ale ci drudzy najrzadziej spośród wszystkich respondentów mówią o pogorszeniu się sytuacji finansowej (1%).

Najlepiej o swoich finansach mówią mieszkańcy Polski centralnej (41%) oraz południowo-zachodniej (41%).

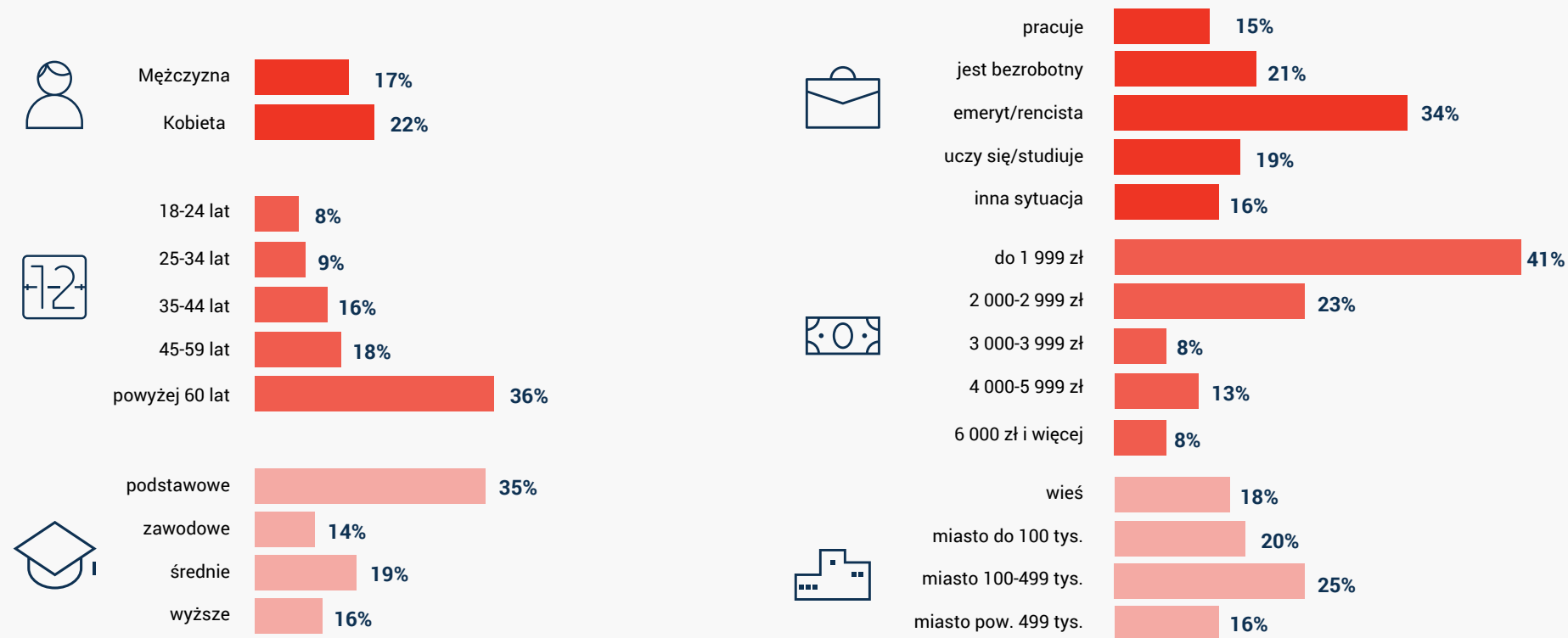
OCENA SYTUACJI FINANSOWEJ W PORÓWNANIU Z POPRZEDNIM ROKIEM KTO OCENIA JĄ LEPIEJ? (w zależności od cech demograficznych respondenta)



Sytuacja finansowa **pogorszyła się** szczególnie wśród osób o najniższych dochodach (u zarabiających do 2 000 złotych netto takich wskazań było aż 41%), w gronie osób z wykształceniem podstawowym (35%) oraz wśród osób po 60. roku życia (36%).

Najniższy odsetek osób, które wskazały na pogorszenie się kondycji finansowej zauważalny jest wśród osób młodych (do 35 roku życia) oraz wśród osób najwyższych dochodach.

OCENA SYTUACJI FINANSOWEJ W PORÓWNIANIU Z POPRZEDNIM ROKIEM KTO OCENIA JĄ GORZEJ? (w zależności od cech demograficznych respondenta)



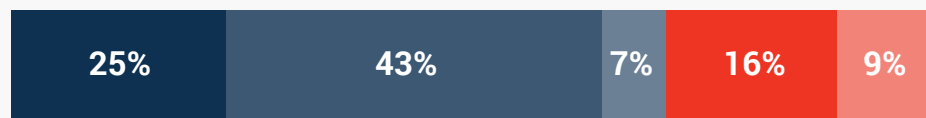
Poprosiliśmy Polki i Polaków o to, aby ogólnie ocenili swoją sytuację finansową, bez porównywania do przeszłości. Także tutaj wskazania są na ogół pozytywne, choć należy zaznaczyć, że liczba osób mających trudną sytuację finansową dzisiaj, jak i trzy lata temu, pozostaje bez zmian. Warto zauważyć, że skrajne nastroje odnośnie oceny sytuacji finansowej, zarówno pozytywne, jak i negatywne, są znacznie wyraźniejsze teraz niż w I edycji badania.

Większość badanych **pozytywnie oceniła swoją sytuację finansową (68%)**, w tym aż 1/4 zadeklarowała, że nie musi ograniczać wydatków, a 2/5 przyznała, że radzi sobie, ale ogranicza niektóre wydatki. Ta zdecydowana większość Polaków nie martwi się, że nie wystarczy im do kolejnej wypłaty.

W porównaniu z I edycją badania (2015 r.) można powiedzieć, że sytuacja finansowa Polaków poprawiła się, ponieważ liczba osób oceniających **bardzo pozytywnie swoją sytuację wzrosła ponad trzykrotnie: z 7% w 2015 roku do 25% w 2018 roku.**

JAK OCENIA PAN(I) SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ?

2018



2015



- Moje dochody wystarczają na wszystko i nie muszę ograniczać wydatków
- Radzę sobie, ale muszę ograniczać wydatki
- Trudno powiedzieć
- Nie stać mnie na wszystko i muszę bardzo ograniczać wydatki
- Nie wystarcza mi nawet na bieżące potrzeby

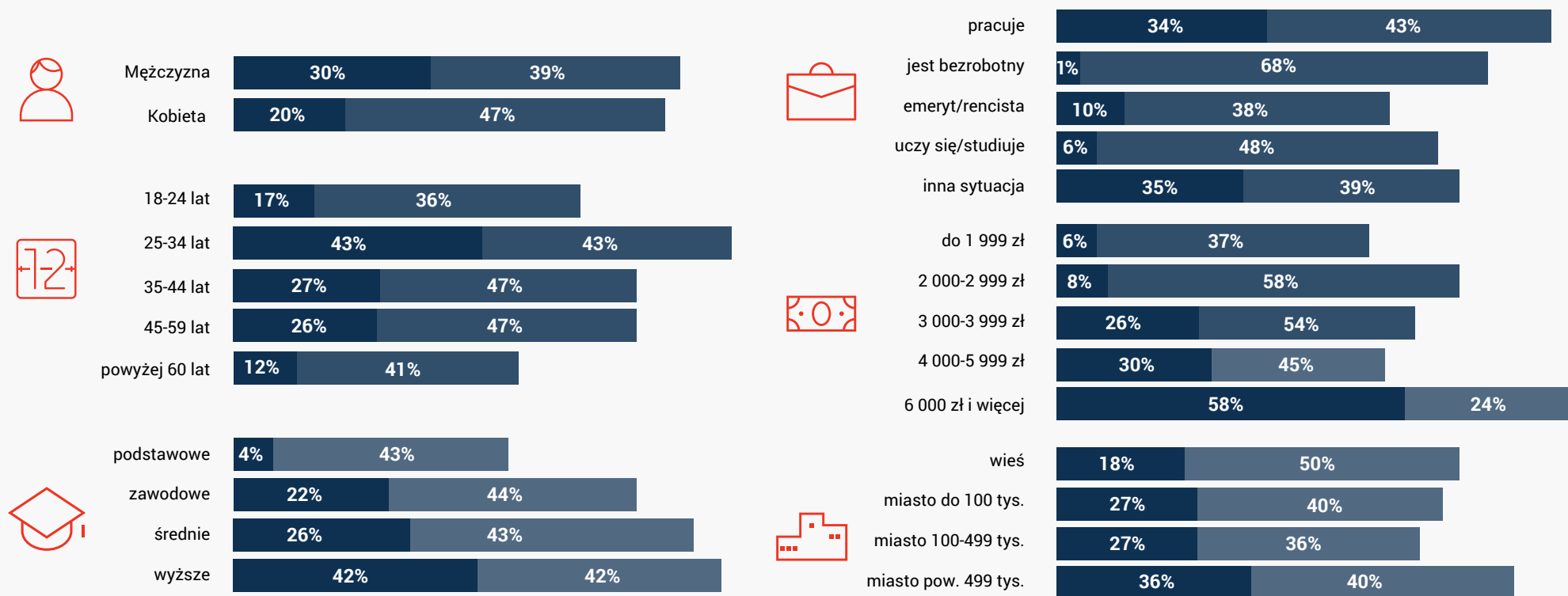
JAK POLACY OCENIAJĄ SWOJĄ KONDYCJĘ FINANSOWĄ?

www.krd.pl

Najlepiej wiedzie się osobom od 25. do 34. roku życia (43% wskazań na brak potrzeby ograniczania jakichkolwiek wydatków), osobom z wyższym wykształceniem (42%), pracującym (34%) lub będącym w innej sytuacji np. prowadzącym działalność gospodarczą (35%) oraz o dochodzie powyżej 6 000 złotych (58%). Ciekawe, że w tej ostatniej grupie pojawiło się 7% deklaracji o poważnych trudnościach finansowych. Można

to tłumaczyć dwojako: z jednej strony podany dochód jest dochodem gospodarstwa domowego, a więc w dużych rodzinach kwota na 1 członka rodziny może być po prostu niewystarczająca. Z drugiej strony, w myśl powiedzenia „apetyt rośnie w miarę jedzenia”, takie osoby z pewnością nie do końca przemyślały swoją strategię finansową, zaciągnęły zbyt wiele zobowiązań, na które zwyczajnie dziś nie mają odpowiednich zarobków.

KTO OCENIA SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ DOBRZE? (w zależności od cech demograficznych respondenta)



Moje dochody wystarczają na wszystko i nie muszę ograniczać wydatków

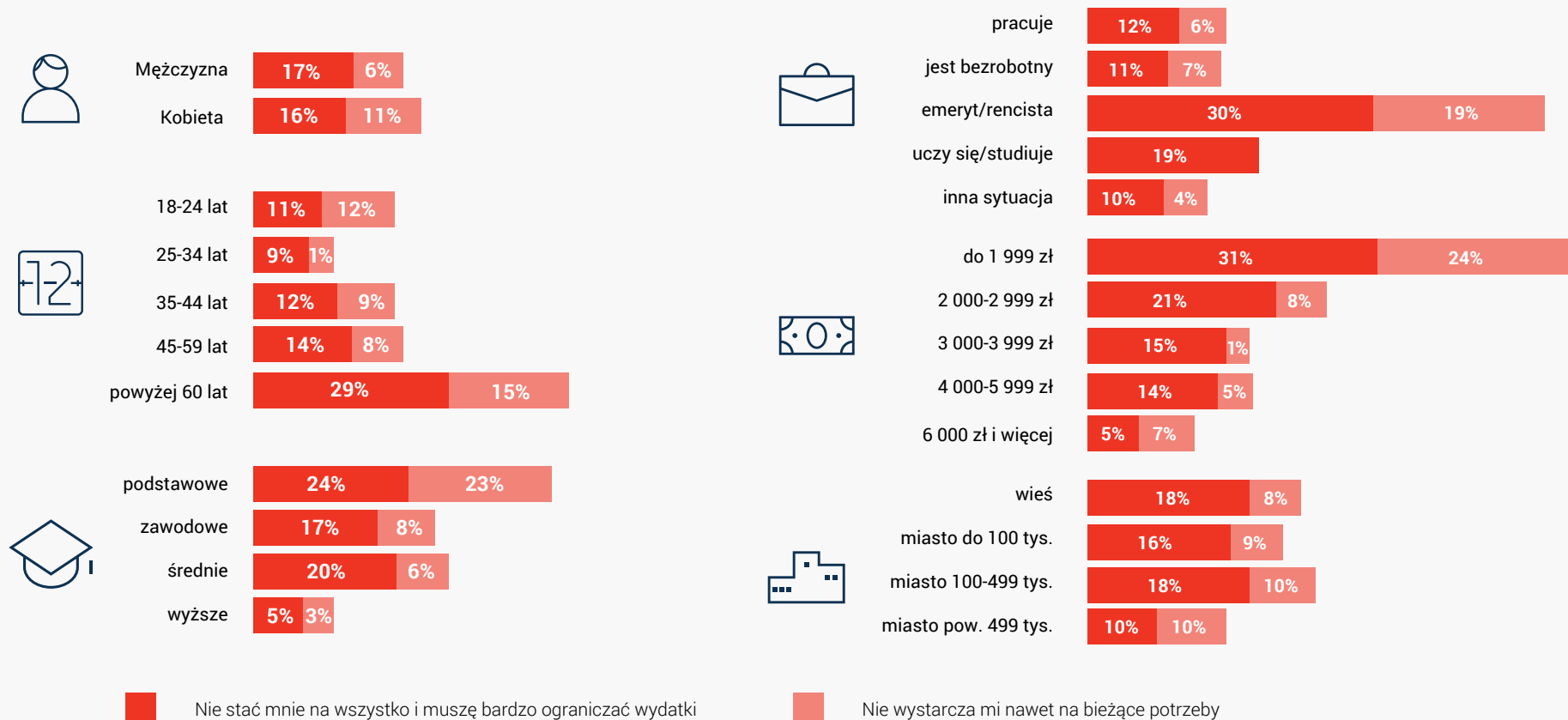
Radzę sobie, ale muszę ograniczać wydatki

W drugiej grupie są ci, którym wiedzie się zdecydowanie gorzej. Zarówno w pierwszej, jak i poprzedniej edycji badania jest to 1/4 Polaków (25% w 2018 roku, 26% w 2015 roku). Niestety, odsetek osób, które przyznały, że „nie wystarcza im nawet na podstawowe potrzeby”, wzrósł ponad dwukrotnie: z 4% do 9%.

Należy także zaznaczyć, że zdecydowana większość (63%) respondentów, którzy deklarują trudną sytuację finansową, uważa, że ich sytuacja pogorszyła się w stosunku do ubiegłego roku. Wśród osób, które twierdzą, że nie stać ich na wszystko i muszą bardzo ograniczać wydatki – była to niemal 1/3 (32%).

KTO OCENIA SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĘ FINANSOWĄ ŹLE?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



Najgorszą sytuację mają osoby z wykształceniem podstawowym, 23% z nich wskazuje, że nie wystarcza im na bieżące potrzeby, a kolejne 24% musi bardzo ograniczać wydatki. Jednak jeśli spojrzeć wyłącznie na negatywne wskazania, to równie zła jest sytuacja osób z wykształceniem zawodowym i średnim, tyle że w ich przypadku odsetek radzących sobie najgorzej jest niższy względem deklarujących „nie stać mnie na wszystko i muszę bardzo ograniczać wydatki”.

Trudna jest także sytuacja emerytów, aż 49% ma trudności finansowe: 30% musi bardzo ograniczać swoje wydatki, a kolejne 19% przyznaje, że nie wystarcza im nawet na podstawowe potrzeby.

JAK TE POZYTYWNE WSKAZANIA I DEKLARACJE MAJĄ SIĘ DO TWARDYCH DANYCH POCHODZĄCYCH Z BAZY DANYCH KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW BIURA INFORMACJI GOSPODARCZEJ?

– Liczba dłużników w bazie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA w ciągu trzech ostatnich lat wzrosła o 19%, a w ciągu ostatniego roku o 5%. Pokazuje to, że nie zawsze pozytywne opinie na temat sytuacji finansowej przekładają się na zachowania Polaków w sferze finansowej i ich realne działania. Trzeba mieć na uwadze, że w rejestrze dłużników nie widnieją tylko osoby, które mają trudną sytuację finansową. Często są to ludzie zamożni, dobrze sytuowani, którzy trafiają tu przez brak roztropności, rozrzutność czy zwyczajne zapominalstwo. Podczas planowania codziennego budżetu i myślenia o finansach warto zawsze mieć z tyłu głowy, że może powinąć nam się noga, dlatego niezwykle istotny jest bufor bezpieczeństwa w postaci pieniędzy na czarną godzinę i opłacania stałych zobowiązań na wypadek utraty pracy czy choroby. Trzeba o nim pamiętać przede wszystkim wtedy, kiedy wiedzie nam się lepiej. Niestety w grupie dłużników wciąż są osoby, które „nie płacą z założenia”, choć żadna z nich nie chce się do tego przyznać – **mówi Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.**

CZY W POLSCE Z ROKU NA ROK ŻYJE SIĘ LEPIEJ?

– ODPOWIEDŹ NA PYTANIE, NIE JEST TAKA PROSTA I POWINNA SIĘ ZACZYNAĆ OD STWIERDZANIA „TO ZALEŻY KOMU”. Większość Polek i Polaków ocenia swoją obecną sytuację finansową lepiej niż w 2015 r. Znacznie, bo z 7% do aż 25%, wzrósł odsetek osób, które deklarują, że w ogóle nie muszą ograniczać swoich wydatków. Są to głównie osoby młode lub w średnim wieku, pracujące, o ponad przeciętnych dochodach gospodarstwa domowego, z wyższym lub średnim wykształceniem, mieszkańcy miast i mężczyźni. Niemal 30% badanych zauważa także poprawę swojej sytuacji finansowej w porównaniu do ostatnich 12 miesięcy. Zmianę tłumaczy przede wszystkim wzrostem dochodów, a rzadziej ograniczeniem wydatków lub spłatą zobowiązań. Znaczna część badanych zauważa, że ich sytuacja finansowa poprawia się dzięki wzrostom dochodów i są skłonni się do tego przyznawać. Z drugiej strony nie zmienił się odsetek osób, które muszą bardzo ograniczać swoje wydatki (25%), a odsetek osób, którym nie wystarcza środków na bieżące potrzeby, wzrósł z 4 do 9%. Najbardziej krytycznie swoją sytuację finansową oceniają osoby starsze (60+), emeryci i renciści, z wykształceniem podstawowym i najniższych dochodach. Niemal 20% badanych ocenia swoją sytuację gorzej w porównaniu do ostatnich 12 miesięcy. Tłumaczy to przede wszystkim wzrostem kosztów życia oraz obniżeniem się dochodów. Odnotowywany w ostatnich latach wzrost wysokości płac w znacznej części gospodarstw domowych przewyższa wzrost kosztów życia. Wzrost nadwyżki dochodów nad wydatkami nie dotyczy wszystkich – **komentuje wyniki badań Michał Węgrzynowski, senior consultant Kantar Millward Brown.**

Zapytaliśmy Polaków, co wpłynęło na poprawę sytuacji finansowej, a co na jej pogorszenie. Najistotniejsze okazały się: zwiększenie zarobków i wzrost wydatków spowodowane wzrostem kosztów życia w Polsce.

Na poprawę sytuacji finansowej najczęściej wpływ miał wzrost dochodów gospodarstwa domowego (67%) oraz (znacznie rzadziej, bo w 27% przypadków) ograniczenie wydatków i zaoszczędzenie pieniędzy. Im wyższe wykształcenie, tym większa liczba wskazań na rolę większych zarobków (84% wśród osób z wykształceniem wyższym względem 55% z wykształceniem zawodowym).

15% Polaków przyznaje, że spłaciło zaległe zobowiązania, wobec czego odeszły im comiesięczne raty kredytów czy pożyczek. Niemal co dziesiąty respondent (9%) dostrzega zasługę świadczeń z Programu 500+ i wskazuje je jako powód poprawy sytuacji. Warto przy tym wspomnieć, że to kobiety bardziej doceniają rolę tych pieniędzy (11% kobiet względem 7% mężczyzn, wśród osób, których sytuacja finansowa poprawiła się).

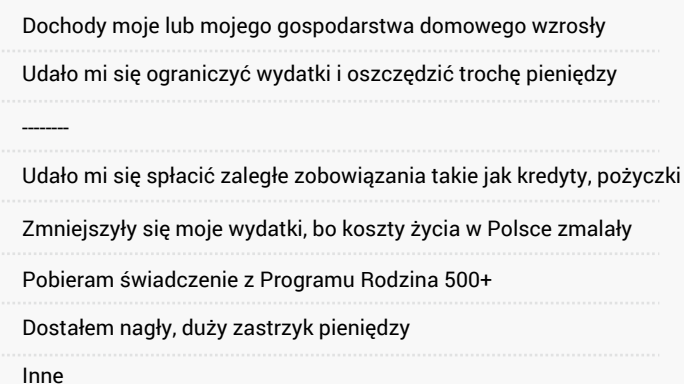
9% uznało, że zasługą poprawy sytuacji są... niższe koszty życia w Polsce. Jednak należy

zauważyć, że przeciwnego zdania jest 60% osób, których sytuacja finansowa pogorszyła się, i to był główny powód wskazywany przez Polaków. Winą za to obarczają oni właśnie wzrost cen, a co za tym idzie wzrost wydatków. Jak widać, jest to rzecz bardzo subiektywna. Na wzrost kosztów życia w Polsce zdecydowanie częściej wskazywały kobiety (70% względem 40% mężczyzn, wśród osób, których sytuacja finansowa pogorszyła się). Być może to właśnie kobiety zdają sobie sprawę z realnych cen, bo to na nich spoczywa obowiązek codziennych zakupów. Co więcej, często odnoszą ceny wyłącznie do swoich zarobków, które w Polsce, wciąż pozostają na niższym poziomie. Innymi powodami pogorszenia sytuacji finansowej polskich rodzin są mniejsze dochody gospodarstwa domowego niż przed rokiem (22%), naruszenie oszczędności (22%) czy nagłe, duże wydatki (16%).

DLACZEGO SYTUACJA POGORSZYŁA SIĘ?



DLACZEGO SYTUACJA ULEGŁA POPRAWIE?



Poprosiliśmy Polaków, by zdradzili swoje oczekiwania w stosunku do nadchodzącego roku odnośnie zarobków, oszczędności i zaciągania zobowiązań. Niemal połowa respondentów (48%) spodziewa się zarobków na tym samym poziomie co w ciągu minionych 12 miesięcy.

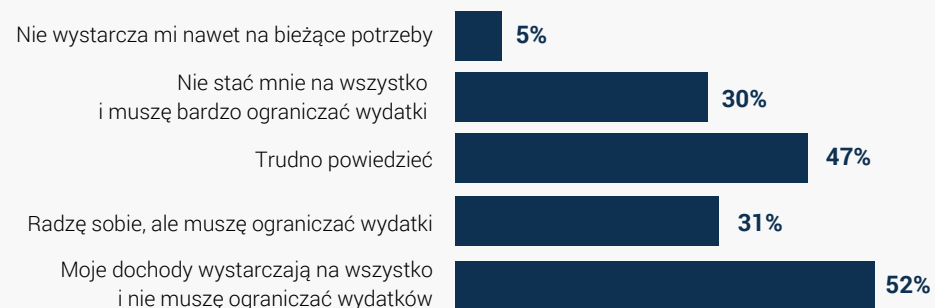
Co trzeci Polak spodziewa się wzrostu zarobków w ciągu najbliższego roku (35%).

Przy czym są to zazwyczaj ci, którzy radzą sobie dobrze i pozytywnie oceniają swoją sytuację finansową. Wśród osób, które deklarują, że nie wystarcza im nawet na bieżące potrzeby, szansę na wzrost zarobków w nadchodzącym roku widzi jedynie... 5%, a aż 19% obawia się, że zarobi jeszcze mniej. W grupie osób radzących sobie odrobinę lepiej („nie stać mnie na wszystko i muszę bardzo ograniczać wydatki”) jest to już 30%.

Jedynie 9% z nas przyznaje, że może zarobi mniej niż w latach poprzednich. W porównaniu do I edycji badania odsetek tych, którzy pozytywnie patrzą na wzrost swoich zarobków, wzrósł niemal trzykrotnie: z 12% w 2015 r. do 35% aktualnie.

Na wzrost zarobków częściej liczą mężczyźni (43% względem 27% kobiet) oraz osoby młode – im młodsze, tym większy odsetek osób spodziewających się podwyżki. Największe szanse na podwyżkę widzą osoby, których dochód gospodarstwa domowego jest najwyższy (przekracza 6 000 złotych) – niemal połowa z nich spodziewa się wzrostu zarobków. Mniejsze szanse widzą ci pochodzący z gospodarstw domowych o dochodach poniżej 2 000 zł – 26% i do 3 000 złotych – 24%. Takie informacje płynące z badania, wraz z informacją o tym, że to młodzi częściej określają swoją sytuację finansową „lepiej”, mogą być wynikiem huraoptymizmu młodych: wiary we własne siły, braku znajomości realiów doświadczenia, ale też wyraźnym sygnałem, że to inne pokolenie Polaków: świadome swojej wartości na rynku pracy, walczące o podwyżkii lepszą jakość życia. Odpowiedź na pytania o ewentualną podwyżkę wśród tej grupy jest też sygnałem potwierdzeniem, że rynek pracy w Polsce to rynek pracownika, a o lepsze zarobki i ich dynamikę łatwiej na

ILE % OSÓB WIDZI SZANSĘ NA LEPSZE ZAROBKI?
(w zależności od oceny aktualnej sytuacji finansowej)



TYLKO
5%

osób, którym aktualnie nie wystarcza nawet na bieżące potrzeby, widzi szansę na lepsze zarobki w najbliższym roku.

początku kariery zawodowej. **Budujące jest, że wśród osób uczących się i studiujących aż 71% wierzy, że ich zarobki wzrosną w kolejnych miesiącach.**

Stanowi to potwierdzenie, że nauka i zdobywanie kwalifikacji zawodowych wciąż się w Polsce opłaca. Dla porównania, wśród osób bezrobotnych jedynie 38% wierzy w znalezienie pracy i tym samym zwiększenie zarobków.

ISTOTNE!

W tym roku podwyżki spodziewa się

35%

Polaków.



KTO SPODZIEWA SIĘ PODWYŻKI?

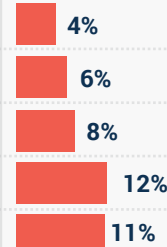
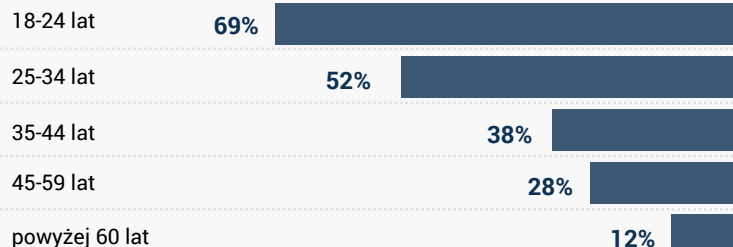
(w zależności od cech demograficznych respondenta)

KTO OBAWIA SIĘ, ŻE ZARABI MNIEJ?

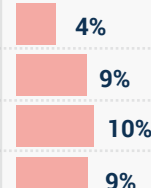
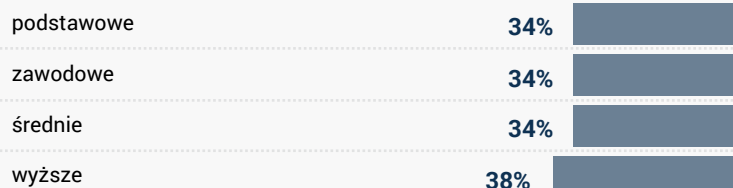
(w zależności od cech demograficznych respondenta)



Mężczyzna
Kobieta



18-24 lat
25-34 lat
35-44 lat
45-59 lat
powyżej 60 lat



podstawowe
zawodowe
średnie
wyższe



ISTOTNE!

W tym roku spadku zarobków spodziewa się

9%

Polaków.

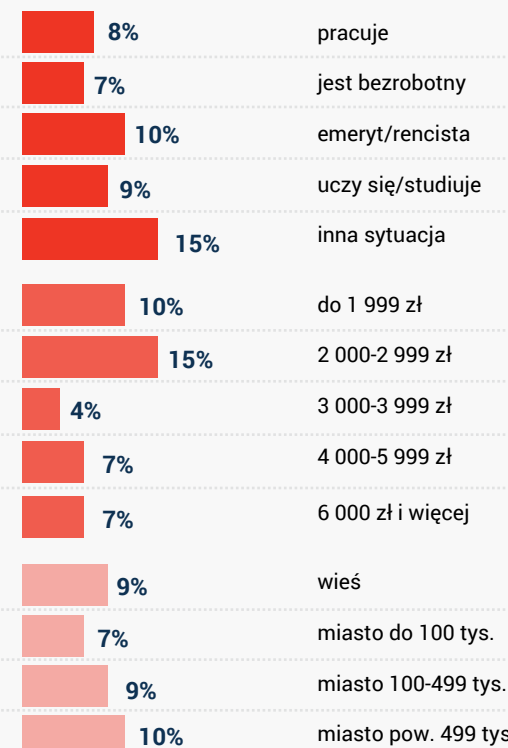
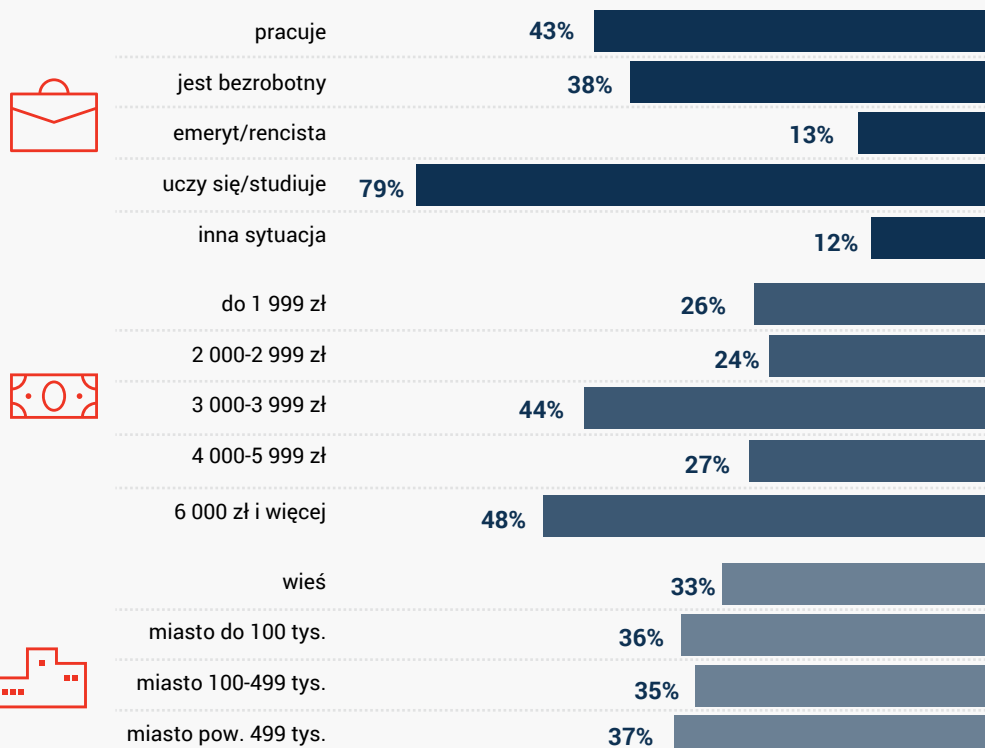


KTO SPODZIEWA SIĘ PODWYŻKI?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)

KTO OBAWIA SIĘ, ŻE ZARABI MNIEJ?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



47% Polaków spodziewa się, że wyda więcej niż w latach poprzednich. W I edycji badania było to „jedynie” 16%.

Większych wydatków, zarówno spowodowanych większymi potrzebami, jak i wzrostem cen, spodziewają się osoby od 25. do 34. roku życia (61%) oraz osoby z wykształceniem średnim (50%) i wyższym (49%). W pierwszym przypadku jest to spowodowane rozpoczęciem życia na własny rachunek, wyprowadzką z domu i często przyjściem na świat dzieci, a co za tym idzie większymi kosztami życia. Poziom wydatków w dużej mierze uzależniony jest od sytuacji życiowej, w pewnym momencie wydatki spadają (od 45. do 59. roku życia wzrostu spodziewa się już jedynie 36%), by po sześćdziesiątce odrobinę wzrosnąć, z pewnością w związku z pojawieniem się większych wydatków

spowodowanych leczeniem czy zakupem leków.

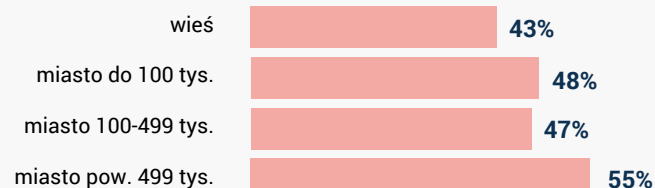
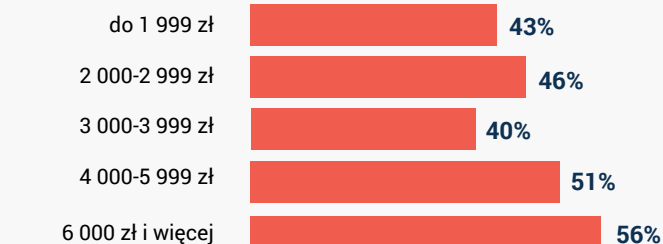
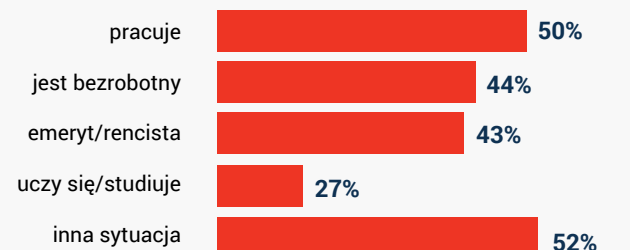
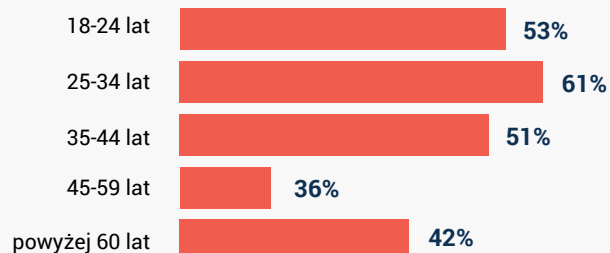
Zauważalna jest także tendencja, że im wyższe zarobki i większa miejscowość – tym odsetek spodziewających się dużych wydatków jest większy.

Wzrostu wydatków częściej spodziewają się mieszkańcy Polski południowej (52%), centralnej (49%), wschodniej (50%), niż północno-zachodniej (38%) czy południowo-zachodniej (41%).

Duża grupa Polaków spodziewa się wydatków na porównywalnym poziomie co w ubiegłych latach – 39%, a najmniejsza grupa (10%) ma nadzieję, że wyda mniej.

KTO WYDA WIĘCEJ?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



Polacy w jasnych barwach widzą swoją finansową przyszłość. Odpowiadając na pytanie o przewidywania odnośnie oszczędności, spłatę zadłużenia czy ewentualne długi i nowe zobowiązania finansowe, zdecydowanie częściej wskazują na pojawienie się oszczędności (42%) i spłatę zadłużenia (15%) niż pojawienie się nowego zadłużenia (13%) i zaciągnięcie nowych zobowiązań finansowych (7%).

Widać, że lepsza ocena sytuacji finansowej i oczekiwania w stosunku do wzrostu zarobków przekładają się na plany finansowe. Niemal dwukrotnie w stosunku do I edycji badania zwiększył się odsetek osób, które w najbliższym czasie planują zaoszczędzić pieniądze (z 24% w 2015 roku do 42% w 2018 roku). Także w przypadku osób planujących spłatę zadłużenia zauważalna jest poprawa, z 9% w 2015 roku do 15% obecnie.

Ciekawe jest porównanie tych, którzy mają nadzieję na oszczędności – 42%, z tymi, którym udało się oszczędzić – 27%. Polacy są zdecydowanie lepsi w planowaniu oszczędności niż ich robieniu.

Liczba osób, które uważają, że w ciągu najbliższego roku uda im się zaoszczędzić, spada wraz z wiekiem. Podczas gdy w grupie osób do 24. roku życia jest to 69%, to wśród osób powyżej 60. roku życia już tylko 26%. W przypadku „spłaty zadłużenia” ta tendencja nie jest już tak widoczna, jednak znów u osób starszych niż 60 lat zauważalny jest najmniejszy odsetek respondentów, którzy deklarują spłatę. Można to rozumieć dwójako: albo te osoby widzą swoją przyszłość finansową w czarniejszych barwach, albo nie mają zaległych zobowiązań, które musiałyby spłacić.

Najczęściej zaoszczędzić planują osoby, które zarabiają najwięcej (powyżej 6 000 złotych – 62%), ale także ci, których dochody gospodarstwa domowego wynoszą od 3 000 do 3 999 zł netto.

CO CIEKAWE,
w tym roku zaoszczędzić
spodziewa się aż

72%

osób uczących się
i studiujących

a także...

71%

bezrobotnych.

ISTOTNE!

W tym roku zaoszczędzić planuje

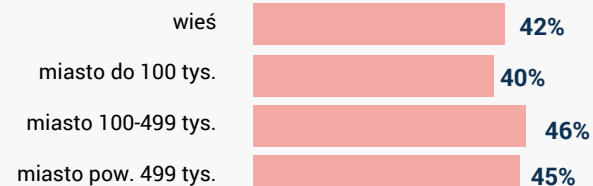
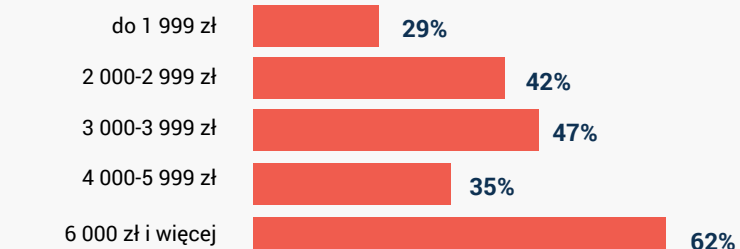
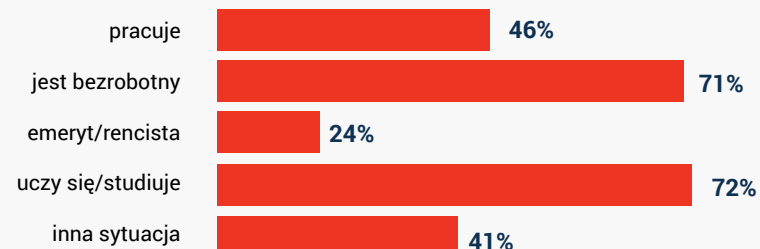
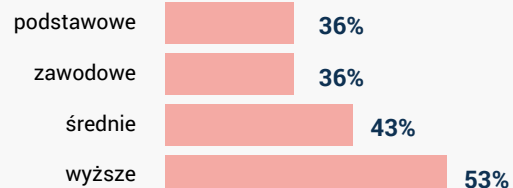
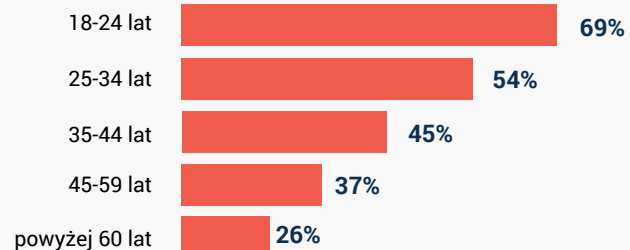
42%

Polaków.



KTO ZAOSZCZĘDZI?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



ISTOTNE!

W tym roku spłacić zadłużenie planuje

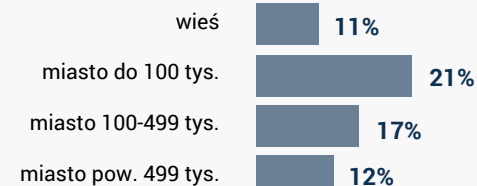
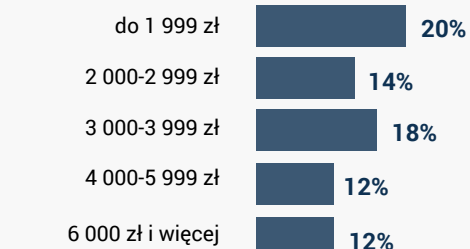
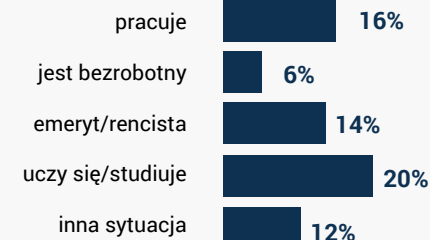
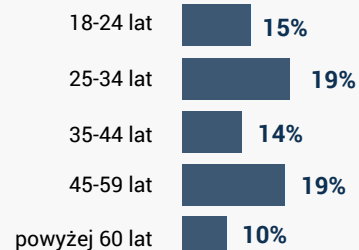
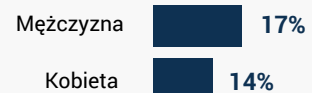
15%

Polaków.



KTO SPŁACI ZADŁUŻENIE?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



Odsetek osób przewidujących zadłużenie się w ciągu nadchodzących 12 miesięcy pozostaje na podobnym poziomie co 3 lata temu – 13% aktualnie do 15% w 2015 roku, ale osób, które planują zaciągnięcie nowych zobowiązań w formie pożyczek lub kredytów wzrasta niemal dwukrotnie (z 4% do 7%).

Można to jednak rozumieć pozytywnie, jako większą liczbę osób, które mają zdolność kredytową do finansowania zakupu nieruchomości lub zakupów wymagających dużych nakładów pieniędzy. Wśród osób, które dzisiaj deklarują, że „dochody wystarczają na wszystko”, 7% przewiduje możliwość zaciągnięcia kredytu lub pożyczki. Wśród osób, które „radzą sobie, ale muszą ograniczać wydatki”, było to 4%. Jednak zdecydowanie częściej o kredycie i pożyczce myślą ci, którzy negatywnie oceniają swoją sytuację finansową – 15% osób, którym „nie wystarcza nawet na podstawowe potrzeby”.

– 7% Polaków planuje w nadchodzących miesiącach zaciągnięcie kredytu lub pożyczki. Przy mądrym gospodarowaniu pieniędzmi nie jest to niczym złym. Pozwala na polepszenie standardu życia – zmianę mieszkania, bezpieczniejszy samochód czy chociażby pozyskanie finansowania na otwarcie działalności gospodarczej. Niepokojący jest jednak duży odsetek wśród osób bezrobotnych, które planują zaciągnięcie nowych zobowiązań finansowych. Brak stałego zatrudnienia, a co za tym idzie zdolności kredytowej może świadczyć, że te osoby będą korzystać z chwilówek, nie do końca myśląc, czy stać ich będzie na spłatę. Takie działanie to krok od wpadnięcia w spiralę zadłużenia i trafiaenia do rejestru dłużników – **mówi Jakub Kosteci, prezes Zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.**

Kobiety częściej niż mężczyźni spodziewają się ewentualnego zadłużenia (15% względem 11% mężczyzn) i nowych pożyczek i kredytów (8% w stosunku do 6% mężczyzn).

Odsetek osób spodziewających się zaoszczędzić maleje wraz z wiekiem, w przypadku przewidywań ewentualnego zadłużenia się – rośnie! Podczas gdy w grupie osób do 25. roku życia było to mniej niż 10%, wśród osób od 25. do 33. roku życia było to już – 14%. Jednak największy udział takich osób zauważalny jest w grupie po 60. roku życia – 21%.

– Według deklaracji respondentów naszego badania pojawienia się ewentualnego zadłużenia najczęściej obawiają się Polacy po 60. roku życia. Powodem jest niższa emerytura niż wcześniejsze zarobki, co wielu z nich nie pozwala na utrzymanie się na dotychczasowym poziomie. Jednak także wśród trzydziesto- i czterdziestolatków zauważamy wyższy niż w ogóle populacji odsetek osób spodziewających się pojawienia się długów. To właśnie osoby w tym wieku najczęściej trafiają do rejestru dłużników – **mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA.**

Najczęściej zaciągnąć pożyczkę lub kredyt planują osoby od 35. do 44. roku życia – 14%.

O ewentualnych długach częściej myślą osoby z wykształceniem podstawowym – 23%, niż wyższym – 6%. Zdecydowanie częściej emeryci i renciści – 19%, niż pracujący – 13%, czy osoby bezrobotne – 4%. Jednak to ci ostatni spodziewają się, że sytuacja finansowa zmusi ich do zaciągnięcia nowych zobowiązań w formie pożyczki i kredytu (13% względem 8% pracujących).

Jeśli chodzi o zaciąganie kredytów i pożyczek, najczęściej planują zrobić to osoby mieszkające w miastach powyżej 499 000 mieszkańców – 14%.

ISTOTNE!

W tym roku zadłużyć się planuje

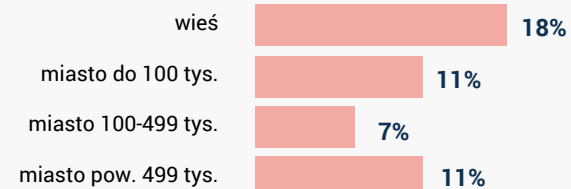
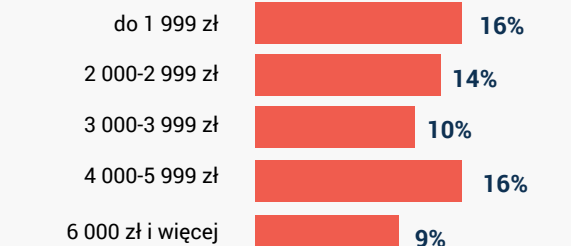
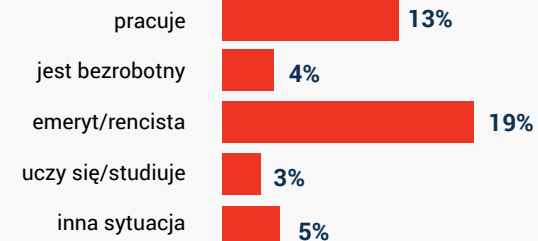
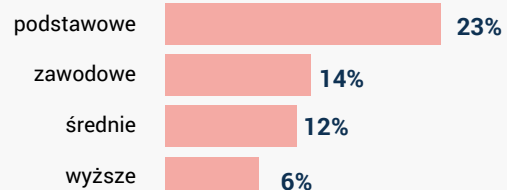
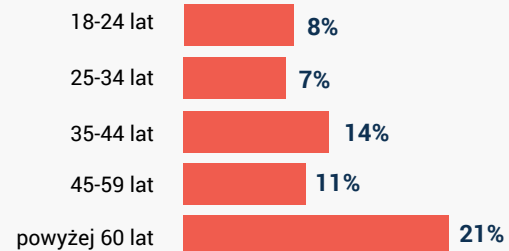
13%

Polaków.



KTO SIĘ ZADŁUŻY?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



ISTOTNE!

W tym roku zaciągnąć kredyt lub pożyczkę planuje

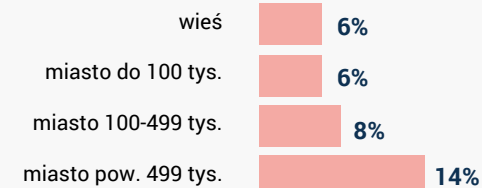
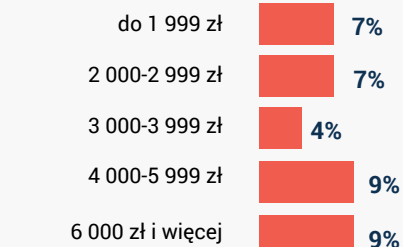
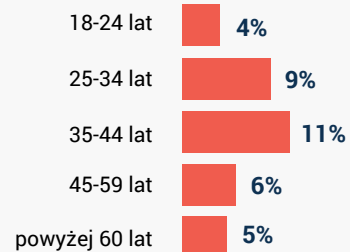
7%

Polaków.



KTO ZACIĄGNIJE KREDYT/POŻYCZKĘ ?

(w zależności od cech demograficznych respondenta)



Badanie zostało zrealizowane w 2018 roku metodą wspomaganą komputerowo wywiadów telefonicznych na próbie N=1001 osób w wieku 18+.

Próba jest reprezentatywna dla populacji dorosłych Polaków pod względem: płci, wieku, wykształcenia oraz klasy wielkości i województwa miejsca zamieszkania.



Autor raportu:

Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA jest najstarszym i największym biurem informacji gospodarczej w Polsce. Działa od 4 sierpnia 2003 r. na podstawie Ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Obsługuje wszystkie podmioty gospodarcze – od jednoosobowych firm, poprzez małe i średnie przedsiębiorstwa, po wielkie korporacje. KRD BIG SA wchodzi w skład Kaczmarek Group, do którego należą również firma windykacyjna Kaczmarek Inkasso, Rzetelna Firma, Kancelaria Prawna VIA LEX oraz Narodowy Fundusz Gwarancyjny.

Kontakt:

e-mail: media@krd.pl

Andrzej Kulik

Rzecznik prasowy

tel. 71/ 78 50 318

tel. kom. 661 948 058